

## Julian Tuwim: \*Sik\*

Szła Nowym Światem z pieskiem  
(Ratlerek, Wabił się Smyk),  
Oczy miała niebieskie  
A piesek - czarne (sic).

Widzę - dziewczyna klasa,  
I wdzięk, i urok, i szyk...  
- „Przepraszam, jaka to rasa?”  
Odrzekła: „Ratler” (sic).

- „Ratler? To dziwne”, wtrącam,  
„Myślałem, że fiat lub buick”...  
Mrużąc oczęta od słońca  
Szepnęła: „Możliwe”... (sic).

Chwyciłem dziewczynę za biodro  
(Mój stary nerwowy tik),  
Spojrzała słodko i modro,  
A piesek - zaszczekał (sic).

- „Czy chcesz być moją?” Chciała.  
Świat mi sprzed oczu znikł!  
Co wszystko mogą dwa ciała!  
Nie licząc pieska (sic).

Chwila pędziła za chwilą:  
To całus, to wódki łyk.  
„Kocham cię, kocham, Maryło”.  
Maryla jej było (sic).

Rozkoszą nienasycony,  
Jak dzik, jak żbik i jak byk  
Wyłem: „Co znaczą miliony,  
Kiedy mam ciebie!!” (sic).

A miły piesek w kąciku  
Uśmiechnął się na ten krzyk,  
Coś sobie mruknął po cichu  
I podniósł nóżkę i... (sic).